



krótko

Radiowe Laury

KATEDRA WROCLAWSKA.

Z okazji 15. rocznicy Radia Rodzina jego dyrektor ks. Cezary Chwilczyński wręczył doroczną nagrodę, którą rozgłośnia honoruje wybitne osobowości Dolnego Śląska. Po raz pierwszy przyznano diamentowy Laur Radiowy, a otrzymał go twórca i niezawodny przyjaciel RR kard. Henryk Gulbinowicz. Złote Laury wręczono Tadeuszowi Krasoniowi, prezesowi Wrocławskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych, i Bronisławowi Pałowski, prezesowi „Polestu”. Kard. H. Gulbinowicz otrzymał też od przybyłego na rocznicową uroczystość ks. Ireneusza Skubisia, redaktora naczelnego „Niedzieli”, najwyższe odznaczenie tygodnika, statuetkę „Sursum corda”.

Więcej o RR na s. II i III

Złoty jubileusz Poradnictwa Rodzinnego w archidiecezji wrocławskiej

Rodzinie i małżeństwu

– W 1958 roku, w odpowiedzi na ataki władz komunistycznych na nasze rodziny, **Stanisława Matuszewska wraz z zespołem koleżanek organizuje pomoc dla rodzin wrocławskich.**

Tymi słowami ks. prałat Stanisław Paszkowski, od prawie 30 lat diecezjalny duszpasterz rodzin, rozpoczął 26 października uroczystość 50-lecia poradnictwa rodzinnego w archidiecezji wrocławskiej. – Niesie pomoc dziewczynom w ciąży, wspomaga samotne matki, organizuje kurs przygotowujący instruktorki do nauczania narzeczonych i małżonków metod regulacji poczęć – snuje wspomnienia o osobach, tworzących początki poradnictwa rodzinnego, które zaowocowało duszpasterstwem rodzin. Podczas



Doradcy – zaczynający służbę rodzinie przed laty i wchodzący w nią dzisiaj – świętowali złoty jubileusz

spotkania po Mszy św. kontynuowali wspomnianie przeszłości doradcy życia rodzinnego z diecezji legnickiej, świdnickiej i wrocławskiej, przybyli na jubileuszowe spotkanie do kaplicy i refektarza siostr marianek na Ostrowie Tumskim. To im dziękował ks. S. Paszkowski i celebryjący uroczystą Mszę św. bp. Andrzej Siemieniewski za odwagę i bezinteresowność trudu służby

rodzinom, jaką podjęli w tamtych czasach. Doradcy z kolei podziękowali swojemu duszpasterzowi za jego gorliwe towarzyszenie rodzinom. – Jesteś filarem poradnictwa rodzinnego! – mówili. Wspomnienia przeplatały się z prezentacją obecnej działalności, problemów i zagrożeń, które przybliżył dr Andrzej Ładyżyński.

Jolanta Sasiadek

Spojrzeć prawdzie w oczy



WROCLAW, 27 PAŹDZIERNIKA. Wystawa „Wybierz życie” budzi szok. To nie wina wystawy, ale praktyki, którą przedstawia – mówią organizatorzy

Nie pozwól, by dzieci niszczyły ci karierę” – czytamy. Obok widać zmasakrowane ciało 9-tygodniowego dziecka wyciągniętego z łona matki, oderwaną nóżkę, zmiażdżoną główkę. Wystawa „Wybierz życie”, którą oglądać można przy kościele garnizonowym pw. św. Elżbiety, budzi grozę. – Tak, ta wystawa jest straszna, bo aborcja jest czymś strasznym – mówią organizatorzy ekspozycji z Fundacji Pro. – obrońcy praw zwierząt nie wahają się wykorzystywać w kampaniach społecznych drastycznych zdjęć ukazujących rozszarpane wieloryby czy foczki. Wstrząsające, publicznie pokazywane fotografie pojawiały się w kampaniach przeciw nazizmowi, rasizmowi. Również w przypadku aborcji trzeba pokazać ludziom, czym ona naprawdę jest. Bez niedomówień.

Agata Combik

Mowa, która buduje

WROCŁAW. W sobotni wieczór 25 października archikatedrę wypełnili wolontariusze i pracownicy Katolickiego Radia Rodzina oraz ich najbliżsi, przyjaciele, sympatycy i słuchacze. Wśród gości obchodów piętnastolecia rozgłośni archidiecezji wrocławskiej (92 FM) i diecezji świdnickiej (98,1 FM) znaleźli się przedstawiciele władz z prezydentem Wrocławia, parlamentarzystami, biskupi Wrocławia i Świdnicy, naukowcy oraz darczyńcy radiostacji, która od 15 lat rozwija się dzięki pomocy ludzi o wielkim sercu. Uroczystej Mszy św. z udziałem bp. seniora Józefa Pazdura, odprawionej przez biskupów Edwarda Janiaka, Andrzeja Siemienińskiego, Adama Bałabucha, greckokatolickiego bp. Włodzimierza

Juszczaka i liczne grono kapłanów, przewodniczył założyciel i przyjaciel RR kard. Henryk Gulbinowicz. W homilii ks. prof. Waldemar Irek, rektor PWT, przywołał słowa z listu do mediów Jana Pawła II, przypominającego, by ich mowa nikomu nie szkodziła, lecz była budująca. – Mam nadzieję, że waszateżtakabędzie – mówiłkard. Irek. Prezydent Rafał Dutkiewicz, były wolontariusz RR, dziękował jego twórcom za poczucie humoru, kreatywność i wyjaśnianie prawd wiary. Kończąc rocznicową Eucharystię, były metropolita życzył dyrekcji, pracownikom i wolontariuszom archidiecezjalnej rozgłośni, by w tym ważnym dziele wspierał ich sam Bóg, ale także ludzie. Po Mszy św. odbyło się spotkanie w auli PWT. **js**



Dary lasu od Polskiego Związku Łowieckiego

KS. ANDRZEJ JERIE

Nie tylko polują

WROCŁAW. Polski Związek Łowiecki obchodzi 85-lecie istnienia. Z tej okazji 25 października bp Edward Janiak przewodniczył uroczystej Mszy św. w kościele pw. św. Ignacego Loyoli we Wrocławiu. W homilii przypomniał temat roku duszpasterskiego: „Otoczmy troską życie”, wyjaśniając, że zaangażowanie po stronie życia dotyczy całego stworzenia i wszystkich wymiarów życia. – Kto nie orientuje się, nie zawsze jest w stanie ocenić wasz wkład w ochronę życia

świata stworzonego – zaznaczył bp E. Janiak, przypominając rolę łowczych w gospodarce leśnej i ochronie niektórych gatunków roślin i zwierząt. Podczas okolicznościowej akademii władze PZŁ przyznały odznaczenia zasłużonym dla organizacji łowieckiej. Wśród uhonorowanych był także ks. Witold Hyla, kapelan okręgu wrocławskiego Polskiego Związku Łowieckiego, który został odznaczony Brązowym Medalem Zasługi PZŁ. **xaj**



Podczas uroczystości dyrektor RR ks. C. Chwilczyński wręczył kard. H. Gulbinowiczowi Diamentowy Laur Radia Rodzina

TOMASZ LEWANDOWSKI

Nauczyciele u Matki

SOBÓTKA. Przyjechali 25 października, by modlić się do Maryi oraz do św. Anny za żyjących i zmarłych nauczycieli oraz polską szkołę. W II Diecezjalnej Pielgrzymce Nauczycieli i Wychowawców do sanktuarium NMP Matki Nowej Ewangelizacji udział wzięli pracujący pedagodzy i emeryci. Spotkanie rozpoczęła adoracja Najświętszego Sakramentu, którą poprowadził diecezjalny duszpasterz nauczycieli ks. Mieczysław Kinaszczuk. Mszy św. przewodniczył ks. Marian Biskup. W homilii zaznaczył, że prawdziwy wychowawca uczestniczy w życiu swoich uczniów jak ojciec i przyjaciel. Współgospodarzami byli rektor sanktuarium ks. Edward Jurek oraz dyrektorzy miejscowego gimnazjum i szkoły podstawowej. Nauczyciele zwieździli te nowoczesne i wspaniałe wyposażone obiekty. Zakończyli spotkanie wspólnym śpiewem (na zdjęciu) na koncercie franciszkańskiego zespołu „Fioretti” z Krakowa. Najlicniejsza grupa pedagogów przybyła z Brzegu, z ks. Bolesławem Robaczkiem, który już 22 lata organizuje dla

nich comiesięczne spotkania. Od 28 lat do duszpasterstwa nauczycieli należy Emilia Wilczyńska z Wrocławia, która pamięta pielgrzymki pedagogów do Barda i Trzebnicy.

Jolanta Sasiadek



JOLANTA SASIADEK

Tulipanowiec Henryk

OGRODY PWT. Obchodzący 85. rocznicę urodzin kard. Henryk Gulbinowicz posadził 21 października drzewo, które otrzymał w prezencie od Rady Miasta. Tulipanowiec ma na imię Henryk i stanął obok dębu Jan Paweł. – Jestem bardzo wdzięczny Radzie za taki wspaniały prezent. Oby ten tulipanowiec rozwijał się tak prężnie jak nasz Wrocław – powiedział kard. H. Gulbinowicz. Tulipanowiec amerykański to egzotyczne, rzadkie drzewo. Rośnie tylko w kilku parkach na terenie naszego kraju. Osiąga 20 m wysokości. Kwitnie na przełomie maja i czerwca, a jego kwiaty przypominają tulipany. **xaj**



KS. ANDRZEJ JERIE

Wrocławskie obchody 450-lecia Poczty Polskiej

Najlepszy

Najlepszy ze wszystkich wrocławskich pocztowców pojawił się z okazji dolnośląskiego jubileuszu Poczty Polskiej.

Związał się na dobre ze skrzynką na listy przy Urzędzie Pocztowym nr 32 na wrocławskim rynku, zapowiadając życzliwość, dziarskość i dobre perspektywy swojej firmy. Od 450 lat Krasnal „Pocztowiec” doręcza listy, paczki, przekazy i zamierza to robić przez kolejne cztery i pół setki lat. Jak zapewniła Ewa Rogozińska, dyrektor Oddziału Rejonowego Centrum Poczty Wrocław Miasto, najbardziej lubi wszelkie kartki świąteczne i osobiście dogląda, by każdy list trafił bez przeszkód do adresata. Przywołując historię, dyrektor przypominała, że pomysłodawcą poczty był Zygmunt August, na dworze którego funkcję sekretarza pełnił Jan Kochanowski, zapewne korzystający z usług firmy, która dziś ma ponad 100 placówek we Wrocławiu i ponad 700 na Dolnym Śląsku.



JOLANTA SĄSIĄDEK

Obchody jubileuszu Poczty Polskiej rozpoczął koncert orkiestry pocztowców z Łodzi

Odświeżenie oraz nadanie imienia pocztowemu Krasnalowi rozpoczęło obchody jubileuszu. Następnie w kościele pw. Bożego Ciała bp Edward Janiak odprawił Mszę św. w intencji emerytowanych

i obecnych pracowników Poczty Polskiej oraz ich rodzin. Oprawę muzyczną Eucharystii przygotował chór „Cantilena”. Uroczystości zakończyła gala w Operze Wrocławskiej. **Jolanta Sąsiadek**

Powstanie europejska sieć lokalnych rozgłośni radiowych

Radiowcy w Atenach

Dziennikarze Radia Rodzina z Wrocławia – Arkadiusz Filipowski i Karol Białkowski – reprezentowali Polskę na Pierwszym Forum Europejskich Lokalnych Rozgłośni Radiowych w Atenach.

W spotkaniu, które odbywało się w stolicy Grecji od 17 do 19 października, uczestniczyło ponad 100 dziennikarzy z 25 krajów Europy. Forum miało pomóc w poznaniu nowoczesnych form funkcjonowania lokalnych rozgłośni radiowych i wymianie doświadczeń związanych z przygotowaniem programu lokalnego w różnych miejscach Europy. Celem spotkania było stworzenie wspólnej deklaracji o utworzeniu sieci europejskich rozgłośni radiowych, które mają się wymieniać informacjami

i audycjami. O potrzebie takiego projektu mówili między innymi parlamentarzyści europejscy z komisji edukacji i kultury – Katerina Batzelli i Manolis Mavromatis. Pomysłodawcy spotkania – przedstawiciele Radia Ateny 9.84 FM i Athena International Radio 104.4 FM – zobowiązali się do powołania komitetu organizacyjnego, na którego czele stanie dyrektor obu rozgłośni Thanassis Kafetas. Do współpracy z nowo powstałą organizacją zaproszono wszystkie uczestniczące w forum rozgłośnie radiowe. Założeniem jest również pełna otwartość na kolejne radia.

Obrazy w Atenach

Karol Białkowski

Po synodzie

ABP MARIAN GOŁĘBIEWSKI



W auli synodalnej nie przeżyłem jakichś specjalnych zaskoczeń. Uderzyła mnie jednak ogromna

różnorodność wypowiedzi, a szczególnie podkreślanie przez biskupów z Afryki czy Azji konieczności niesienia słowa Bożego ludziom najuboższym. Zagadnienie to poruszali rzadziej ojcowie synodalni z Europy czy Ameryki Północnej, gdzie społeczeństwo jest bardziej zasobne, gdzie silniejsza jest klasa średnia. Świadczy to o wielkiej wrażliwości duszpasterskiej biskupów krajów rozwijających się. Jako biblista byłem wychowany na metodzie historyczno-krytycznej. Refleksja synodu poszła w innym kierunku: aby bardziej ukazywać sens duchowy Pisma Świętego i w powiązaniu z innymi metodami starać się dotrzeć do integralnego sensu słowa Bożego. Ograniczając się wyłącznie do metody historyczno-krytycznej, potraktowalibyśmy Biblię jako księgę przeszłości, a mamy przecież do czynienia z żywą obecnością słowa Bożego od apostołów, poprzez wielkich świętych, aż do czasów współczesnych. Bardzo podobało mi się silne podkreślenie powiązania słowa Bożego z Eucharystią. To samo Słowo Odwieczne przychodzi do nas w liturgii słowa, jak i w liturgii eucharystycznej. Przez wiarę Je przyjmujemy, wypowiadając nasze Credo, a następnie pod postacią Ciała i Krwi Pańskiej. Tę prawdę bardzo intensywnie podkreślano.

Fragment wypowiedzi dla KAI



ARKADIUSZ FILIPOWSKI

Księża diecezjalni, których pożegnaliśmy
w minionych 12 miesiącach

Pamiętamy

Towarzyszą nam w najważniejszych chwilach życia, często pozostając anonimowymi.

Wspomnijmy ich więc w listopadowe święto.

Ilu z nas pamięta choćby imię kapłana, który nas ochrzcił, uczył religii, przygotowywał do pierwszego spotkania z Jezusem? Na ilu ślubnych fotografiach obok świadków i rodziny pojawia się ksiądz, który błogosławił młodej parze? Jakie miejsce w naszej pamięci zajmuje proboszcz, który towarzyszył dziadkom, rodzicom i dzieciom w tak znaczących wydarzeniach, jak Pierwsza Komunia Święta, bierzmowanie, sakrament małżeństwa, srebrne lub złote gody czy ostatnia droga najbliższych? Modlą się za nas i z nami w chwilach radosnych i trudnych. Czasem służą kilku pokoleniom rodziny, wysłuchując jej członków w konfesjonale lub chorych przy łóżku, przemawiając z ambony czy zza biurka, błogosławiąc od ołtarza, niosąc nadzieję, otuchę, wiarę.

Gdy są wśród nas, chętniej krytykujemy ich kazania, niż korzystamy z rad i drogowskazów. Żyzymy się, gdy stawiają nam wymagania i przypominają Dekalog. Doceniamy najczęściej, gdy już ich nie ma. Podziękujmy więc im wszystkim, a szczególnie tym dziesięciu, którzy kapłańskie szlify zdobywali w diecezjalnym seminarium, służyli w diecezjalnych parafiach i odeszli do domu Ojca w minionym roku – od listopada 2007.

Ks. Jan Dudziński, ur. 7 marca 1934 r. w Janowie, w diecezji płockiej, syn Władysława i Józefy, wyświęcony 24 czerwca 1967 r. we Wrocławiu, gdzie także przebywał w seminarium. Był wikariuszem w Węglińcu, Bolkowie, Prusach, Biestrzykowicach, Wałbrzychu, administratorem parafii w Wójtowicach. Zmarł 10 listopada 2007 r. w rodzinnym Janowie koło Nidzicy i tam został pochowany.

Ks. Jan Drab, ur. 11 sierpnia 1931 r. w Załęczu Małym, w diecezji częstochowskiej, syn Szczepana i Weroniki, wyświęcony 23 czerwca 1957 r. we Wrocławiu, absolwent tutejszego seminarium. Był wikariuszem w Gryfowie Śląskim, Chełmsku, Bielawie Górnej, Stolcu, a także kapłanem siostr pasterek w Świętej Katarzynie oraz administratorem i proboszczem w Bielawie Górnej i Sieroszowie-Stolcu. Tam też zmarł 28 listopada 2007 i został pochowany.

Ks. Stanisław Ćwiertnia, ur. 12 lipca 1939 r. w Głębowicach, w diecezji krakowskiej, syn Antoniego i Marii, wyświęcony 24 czerwca 1966 r. we Wrocławiu, ukończył tutejsze seminarium. Był wikariuszem w Malczycach, Prusicach, Brzeziej Łące, Lubaniu Śląskim, Brzegu, Lutyni i proboszczem w Brzeziej Łące i Leszczyńcu. Zmarł 22 grudnia 2007 we Wrocławiu, gdzie został pochowany.

Ks. Tadeusz Śmigieński, ur. 15 stycznia 1935 r. we Lwowie, syn Józefa i Michaliny, wyświęcony 15 czerwca 1958 r. we Wrocławiu, ukończył tutejsze seminarium. Był wikariuszem w Niemczy, Starej Kamienicy, Ścinawie i proboszczem w Moczydlnicy Klasztornej, Krzelowie, Prochowicach, Turowie i Wrocławiu. Zmarł 2 stycznia 2008 w Jelczu-Laskowicach, pochowany w Turowie.

Ks. Zbigniew Jankowski, ur. 9 maja 1922 r. w Dolatyniu, w diecezji lwowskiej, syn Władysława i Franciszki, wyświęcony 2 sierpnia 1953 r. we Wrocławiu, absolwent tutejszego seminarium. Był wikariuszem w Brzegu, Namysłowie, Krzepielowie i administratorem parafii w Dankowicach. Zmarł 12 marca we Wrocławiu, gdzie został pochowany.



Nigdy nie jest za późno, by pamiętać o nich w modlitwie, podziękować za ich cichą postugę, oddanie Bogu i ludziom, wierność zasadom i prawdzie

Ks. Kazimierz Wróbel, ur. 19 lipca 1927 r. w Kannie, w diecezji tarnowskiej, syn Stanisława i Heleny, wyświęcony 20 grudnia 1953 r. w Poznaniu, absolwent wrocławskiego seminarium. Był wikariuszem w Wałbrzychu, Wrocławiu, administratorem parafii w Przeczowie i Strupini oraz proboszczem w Strupini. Zmarł 9 kwietnia we Wrocławiu, pochowany w Bolesławiu w diecezji tarnowskiej.

Ks. Stanisław Danicki, ur. 28 stycznia 1937 r. w Dublanach, w diecezji lwowskiej, syn Kaspra i Rozalii, wyświęcony 26 marca 1961 r. w Legnicy, absolwent wrocławskiego seminarium. Był wikariuszem w Nowej Rudzie, Wrocławiu, Kamiennej Górze, kapłanem siostr pasterek w Świętej Katarzynie, administratorem parafii i proboszczem w Siechnicach. Zmarł 19 maja we Wrocławiu, pochowany został w Siechnicach.

Ks. Tadeusz Wall, ur. 30 marca 1920 r. w Borysławiu w diecezji lwowskiej, syn Jana i Ludwika, wyświęcony 24 czerwca 1951 r. w Częstochowie, absolwent Wydziału Teologicznego UJ. Był wikariuszem w Mirsku,

Czepielowicach i Czerniawie-Zdroju, administratorem parafii w Brożcu, Lubomierzu, Czepielowicach i Czerniawie. Zmarł 6 czerwca we Wrocławiu i tu został pochowany.

Ks. Stanisław Michalak, ur. 12 czerwca 1935 r. w Uniejowie, w diecezji poznańskiej, syn Józefa i Ludwika, wyświęcony 14 sierpnia 1960 r. we Wrocławiu, absolwent tutejszego seminarium. Był wikariuszem w Oleśnicy, Strzelinie, Chojnowie, Legnicy, Dzierżoniowie, Wałbrzychu i Starym Strączu (gdzie posługiwał też jako administrator parafii), a proboszczem w Borowie. Zmarł 22 sierpnia we Wrocławiu, pochowany w Borowie.

Ks. Władysław Lasota, ur. 14 lipca 1945 r. w Rokitnej, w diecezji lwowskiej, syn Jana i Anny, wyświęcony 26 maja 1973 roku we Wrocławiu, gdzie także przebywał w seminarium. Był wikariuszem w Gorcach, Dzierżoniowie, Czerninie, administratorem parafii i proboszczem w Stobrawie i Czepielowicach. Zmarł 29 września we Wrocławiu, został pochowany w Brożcu.

Jolanta Sasiadek

Cecyliada

Akcja Katolicka z parafii pw. św. Stanisława Biskupa we Wschowie **22 i 23 listopada** organizuje **VII Przegląd Piosenki Religijnej „Cecyliada”**, w wykonaniu chórów, scholi i zespołów muzyczno-wokalnych. Patronat nad przeglądem objął bp Adam Dyczkowski, patronat medialny – „Gość Niedzielny i „Słowo Ziemi Wschowskiej”. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela prezes parafialnego oddziału Akcji Katolickiej Stanisław Walner, tel. kontaktowy: 509 302 510; e-mail: gracja@post.pl. Zgłoszenia przyjmowane są do 10 listopada.

W obiektywie

Trzebnica. Wystawę papieskich zdjęć „Totus Tuus” autorstwa Andrzeja Winiarza można oglądać w klasztorze sióstr boromeuszek w Trzebnicy do 24 listopada. Więcej na www.awiniarz.com.



ARCHIWUM ANDRZEJA WINIARZA

Przy organach

Uroczysta **Msza św. w intencji zmarłych profesorów** i pracowników naukowych uczelni Wrocławia i Opola odbędzie się we wrocławskim kościele uniwersyteckim **8 listopada o godz. 18.00**. W czasie liturgii usłyszymy „Mszę legnicką” (S. Moryto). Wykonawcy: Justyna Ilnicka (sopran), Maria Chowańska (mezzosopran), Chór Kameralny „Sensa Rigore” Akademii Muzycznej we Wrocławiu, Chór Kameralny Politechniki Wrocławskiej „Consonanza”, Piotr Rojek (organy), Marta Kierska-Witczak (dyrygent). O **godz. 19.30** odbędzie się **koncert organowy Michała Dąbrowskiego**, organisty warszawskiej bazyliki Świętego Krzyża, wykładowcy Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Modlitewno-muzyczne spotkanie jest wplecione w **II ogólnopolskie sympozjum i warsztaty dla organistów „Organowy akompaniament liturgiczny”**, które odbędą się **7 i 8 listopada** we Wrocławiu. Ich organizatorami są: wrocławska Akademia Muzyczna (Zakład Muzyki Kościelnej), Referat ds. Muzyki Kurii Metropolitalnej we Wrocławiu, Referat Muzyczny Legnickiej Kurii Biskupiej oraz Fundacja „Opus Organi”. Więcej informacji na www.amuz.wroc.pl (zakładka „kursy i konkursy”).

Zapraszamy

Śladami św. Pawła

Pielgrzymka archidiecezji wrocławskiej śladami Apostoła Narodów odbędzie się **od 15 do 29 kwietnia 2009 r.** Pielgrzymi odwiedzą m.in. Tars, starożytną Antiochię, Kapadocję, Istanbuł, Troję, Pergamon, Efez. Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Duszpasterskiego Wrocławskiej Kurii Metropolitalnej – tel. 071 327 11 77. Więcej informacji na stronie www.archidiecezja.wroc.pl (dział aktualności).

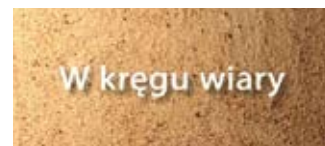
W kulturze

Wrocław. Wystawa fotograficzna poświęcona Janowi Pawłowi II potrwa **do 29 listopada** w Domku Romańskim na pl. bp. Nankiera. W **środe 5 listopada** w Muzeum Architektury kolejna odsłona **warsztatów dla dzieci** – o kolorze. Warto się wcześniej zapisać. Warsztaty zaczynają się o godz. 10.00. **Koncertu Cristobala Repetto**, jednego z najznamienitszych przedstawicieli tanga, będzie można wysłuchać w sali koncertowej Polskiego Radia czwartek **6 listopada o godz. 19.00**. Interesujące warsztaty dla rodziców przygotowało Centrum Mamy Dziecko (ul. Kościuszki 35). W ramach Klubu Małego Ucznia **7 listopada** odbędą się warsztaty pt. „Wzrok, słuch czy ruch – w jaki sposób uczy się moje dziecko?”. Warsztaty są adresowane dla

rodziców dzieci w wieku 6–10 lat. Szczegóły i więcej wydarzeń na www.dobreinfo.pl.

W mediach

Aktualne informacje z życia archidiecezji wrocławskiej – i nie tylko – znajdziesz na falach **Katolickiego Radia Rodzina (92 FM)**. Wiadomości na temat Kościoła w trzech dolnośląskich diecezjach – legnickiej, świdnickiej i wrocławskiej – szukaj również w TVP3, gdzie w każdą sobotę o godz. 16.45 emitowany jest program „**W kręgu wiary**”.

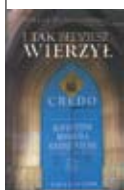


Zaduszki z muzyką

Na koncert, podczas którego będziemy wspominać zmarłych wrocławian oraz naszych bliskich, zapraszają fundacja „Studium Culturae Ecclesiae” i Stowarzyszenie „POLEST”. Koncert odbędzie się **2 listopada o godz. 17.00** w kościele Świętego Krzyża we Wrocławiu. Towarzyszyć mu będzie teologiczne rozważanie ks. prof. Romana Rogowskiego. ■

KKK 42

„Wierzę w Kościół powszechny” – co to znaczy?



Wyrażenie „Kościół powszechny” można rozumieć jako „uniwersalny, dostępny dla wszystkich, dotyczący wszystkich osób”.

W tym duchu wyraża się też (...) Katechizm Kościoła Katolickiego (nr 830): Słowo „powszechny” („katolicki”) oznacza „uniwersalny”, czyli „cały” lub „zupełny”. Kościół jest powszechny w podwójnym znaczeniu: Kościół jest

powszechny, ponieważ jest w nim obecny Chrystus. (...) Istnieje w nim pełnia Ciała Chrystusa zjednoczona z Głową, w wyniku czego Kościół otrzymuje od Niego „pełnię środków zbawienia”, której On chciał mu udzielić: poprawne i pełne wyznanie wiary, integralne życie sakramentalne, posługa święceń w sukcesji apostoelskiej (...) W następnym numerze czytamy, że Kościół jest powszechny, ponieważ

został posłany przez Chrystusa do całego rodzaju ludzkiego. Kościół zatem, będąc posłany do wszystkich ludzi, wszystkich narodów, ras i języków, ma głosić całość prawd wiary, pokazując swoją uniwersalność, ma też rozdzielać wszystkie środki zbawienia, jakie posiada. (...) Niezależnie od tego, w jakim miejscu na ziemi zgromadziłby się lud dla realizowania tej misji Kościoła, wyrażana będzie tym samym

jego powszechność, i to niezależnie od liczebności tego zgromadzenia. Czy jest to jakaś niewielka grupa wiernych gromadząca się na misyjnej placówce, czy też wielkie rzesze ludzi gromadzące się chociażby tak licznie, jak tego doświadczamy przy okazji papieskich wizyt apostoelskich, to zarówno w jednym, jak i drugim przypadku zawsze jest to ten sam Kościół powszechny.

Ks. Marian Kowalski

KOCHAJĄ ŻYCIE. Szukają jego pełni, zostawiając świat codziennych spraw, biegnąc w stronę wolności i przygody. W góry. Zdarza się jednak, że właśnie tam kończy się ich ziemską drogą.

tekst

KS. ANDRZEJ JERIE

ajerie@goscnieдельник.pl

Miał 37 lat, żonę, dwóch synów. Góry były jego pasją. Oławianin Waldemar Graj zginął 22 sierpnia 2008 r. podczas próby wejścia na siedmiotysięczny szczyt Chan Tengri w kazachskim Tien-Szanie. Wrocławską opinią publiczną wstrząsnęła nie tyle sama śmierć młodego alpinisty, co fakt, że jego ciało do tej pory znajduje się na wysokości 6500 m n.p.m., na grani. Mimo rozpaczliwych zabiegów rodziny i przyjaciół do dzisiaj nie udało się go przetransportować do bazy pod szczytem ani nawet symbolicznie pochować. – Moi synowie nadal nie wierzą, że ich tato nie wróci – pisze Alina Graj, żona alpinisty. – Bardzo się obawiam ich pytań za miesiąc albo dwa. Jaś płacze, gdy słyszy, że Waldemar zostanie pochowany w szczelinie. Nie potrafię mu wytłumaczyć, dlaczego tak musi być.

Dlaczego?

Wobec śmierci to pytanie jest częste, ale w obliczu śmierci ludzi młodych, pełnych energii i radości życia powraca ze szczególną natrączywością. Po co ryzykują? Po co się tam pchają?

– Nie sądzę, żeby szukali tam śmierci – mówi Bogdan Janowski, wrocławski himalaista,

Na szczytach



Liczy się każda minuta. Nie ma czasu na popełnienie jakiegokolwiek błędu czy zbyt długie zastanawianie się – mówi ks. Michał Gołąb, ratownik GOPR. Na zdjęciu poszukiwanie snowboardzisty zasypanego w lawinie w Białym Jarze w Karkonoszach, 22 marca 2008 r.

uczestnik wielu wypraw w najwyższe góry, także zimą. Jego zdaniem, podejmujący działalność wspinaczkową w górach muszą liczyć się z zagrożeniem. Statystyki są bezwzględne. – W górach takich jak Tatry czy Alpy, gdzie jest infrastruktura, są służby ratownicze, rocznie ginie jedna na 200 wspinających się osób. Takie jest prawdopodobieństwo – tłumaczy i dodaje: – Dużo gorzej jest w górach wysokich. Z każdej wyprawy w Himalaje, Karakorum, Andy nie wraca jeden na dziesięciu wyjeżdżających. Jeżeli z jednej wyprawy wrócą wszyscy, to znaczy, że z drugiej nie wróci dwóch. A jak z drugiej wrócą wszyscy, to z kolejnej nie wróci pięciu – jak nie wróciło pięciu spod Everestu – znakomitych alpinistów, z wielkim doświadczeniem, ostrożnych, wcale nie lekkomyślnych.

Jednak to, wynikające ze statystyki, ryzyko można zmniejszać, zwłaszcza że wiele wypadków w górach jest spowodowanych przez błąd czy lekkomyślność człowieka. Na co dzień starają się to robić ratownicy górscy. W karkonoskiej grupie GOPR jest nawet ksiądz. – Zdarzyło mi się udzielać kilkakrotnie rozgrzeszenia w górach osobom poszkodowanym, ofiarom wypadków, wyciągniętym z lawiny, nieprzytomnym, ale jeszcze z oznakami życia – opowiada ks. Michał Gołąb. – Nawet dla zwyczajnego przekonania, że jeżeli ktoś ma resztki świadomości i cokolwiek słyszy, te słowa w sytuacji granicznej są czymś bardzo ważnym – dodaje. Jednak nie jest w GOPR-ze tylko duszpausterzem. – Również po to, żeby ratować i wywiązywać się z tego, co jest treścią przysięgi ratowniczej,

czyli stawić się na każde wezwanie, bez względu na stan pogody, na warunki, w dzień czy w nocy, jeżeli ktoś wzywa pomocy w górach – mówi ksiądz-ratownik.

Wyżej

Czy ze śmiercią można się oswoić? – To bardzo trudne – mówi ks. Michał. – Tym bardziej że ratownicy to ludzie, którzy są fascynatami życia. Dla ratownika spotkanie ze śmiercią w górach jest pewnego rodzaju porażką. Bo coś się nie udało. Nie dlatego, że się pomyliliśmy czy było nas za mało. Ratownik idący w góry, nawet jeżeli sytuacja wydaje się beznadziejna, spodziewa się zobaczyć poszukiwaną osobę żywą.

Fascynacja życiem i poszukiwanie pełni egzystencji to coś, co wydaje się towarzyszyć wszystkim ludziom gór. Dlaczego więc

życia



Górskie wyrazy pamięci. Barbara Bajsarowicz wspomina swojego brata Czeška, który zginął razem z żoną Zosią w lawinie, w Żabim Jarze, w 1978 r

modlą się „od śmierci w dolinach zachowaj nas, Panie”? Czy taka modlitwa nie jest nie na miejscu? – Góry są bardzo specyficznym miejscem, gdzie hartuje się człowieczeństwo – mówi ks. M. Gołąb. – Jeżeli wypowiemy zdanie tej modlitwy w ten sposób, że mamy odejść z tego świata w kontekście sytuacji, która nas w człowieczeństwie rozwija, to bardzo dobrze. Przecież po drugiej stronie tych „gó” jest to, co można nazwać ryszotkiem – brak wymagań, bezwolne, bezładne toczenie się przez życie. Myślę, że alpinści, wspinacze, ratownicy górscy, ludzie, którzy intensywnie korzystają z piękna górskiej przyrody, nawet gdy wypowiadają te słowa, nie mają na myśli śmierci w górach, ale tę niebywałą chęć bycia wyżej, lepiej, wspanialej.

I ta chęć bycia „wyżej, lepiej, wspanialej” wiąże się z ryzykiem.

– Gdyby człowiek nie podejmował tego ryzyka, nie byłoby wejść na ośmiotysięczniki, pierwszych wejść zimowych, a pewnie i wypraw w kosmos, na księżyc – przyznaje B. Jankowski. Sam ze śmiercią spotykał się niejednokrotnie. Nigdy jednak nie odczytał jej jako znaku, że trzeba skończyć przygodę ze wspinaniem. Brał udział w dwóch górskich pogrzebach, kiedy nie było możliwości przywiezienia ciała towarzysza wyprawy do kraju. Jeden z nich miał miejsce podczas zimowej wyprawy na Lotherse w 1974 r. – Po śmierci Staszka Łatały, kiedy pogoda się poprawiła, poszliśmy w pięć osób pochować go tuż powyżej 7 tys. metrów, bo tam miał miejsce wypadek. Zawinęliśmy ciało w płótno namiotowe. Przetransportowaliśmy z niemałym trudem do najbliższej szczeliny i zasypaliśmy bryłami lodu – opowiada himalaista.

Jak rodzina

Góry są miejscem, w którym powstają szczególne relacje międzyludzkie. Tu często rodzą się wielkie i piękne przyjaźnie. Sytuacja niebezpieczeństwa czy śmierci jest dla nich specyficzną próbą. Czasem jednak tak tragiczna sytuacja powoduje zbliżenie zupełnie obcych sobie osób. – Człowiek, który zmarł w górach, staje się jednym z nas – opowiada ks. M. Gołąb. – Symbolem naszej łączności jest gałązka kosodrzewiny, którą wkładamy do trumny. To specjalny dar od nas, ratowników. Kawałek gór, które ten człowiek kochał. Kiedy znosimy ciało w doliny, to nie jest to zwyczajny transport. To jakby kondukt pogrzebowy. Ratownicy zachowują się wtedy w sposób wręcz niecodzienny. Przecież są grupą osób, które się świetnie znają, bardzo

często żartują, opowiadają sobie różne historie, a w takiej sytuacji nikt nie wypowiada niepotrzebnych zdań. Mamy świadomość, że to jest ktoś spośród nas, mimo że go nigdy nie znaleźliśmy. Najczęściej ratownicy są na pogrzebach tych osób. Jeden, dwóch, trzech. Nie po to, żeby odbierać podziękowania od rodziny, ale dla tego człowieka. I to dzieje się zupełnie spontanicznie – relacjonuje ks. Michał.

Bogdan Jankowski ma dzisiaj 70 lat. Z jego niezwykle aktywnego górsko pokolenia niewielu umarło śmiercią naturalną. Ma więc prawo czuć się jak ocaleniec. – Trochę się sam dziwię – przyznaje. A po chwili zastanowienia dodaje: – Trzeba mieć rozsądek i doświadczenie, ale to nie wystarczy. Trzeba umieć się asekurować i chcieć się asekurować. Znam ludzi, którzy doskonale się asekurowali, zdali u mnie egzamin na kursie na piątkę, ale im się nie chciało. Niektórzy nie żyją, inni poruszają się na wózku inwalidzkim. Trzeba i umieć, i chcieć. Trzeba mieć doświadczenie. Ale i to nie wystarczy. Zyga – Andrzej Heirich był znany z tego, że wspinął się ostrożnie. Niektórzy zarzucali mu nawet, że jest za ostrożny, a jednak nie uniknął górskiej śmierci. Genek Chrobak... Falko Dąsal... – zamyśla się B. Jankowski. – Trzeba mieć szczęście i ja to szczęście chyba miałem – dodaje.

Moralna ocena podejmowania ryzyka w górach nie jest łatwa. Jedno jest pewne. Ludziom, którzy często rozszlali imię naszego kraju w świecie, należy się nasza modlitwa. Kiedy w tych dniach modlimy się za naszych bliskich zmarłych, odwiedzając ich groby, pamiętajmy też o tych, którzy spoczywają w miejscach, gdzie nie można zapalić znicza ani położyć kwiatów. Pamiętajmy też o ludziach, którzy zginęli, spiesząc innym na ratunek. ■

Z siostrą śmiercią za pan brat

Tekst otwiera cykl listopadowych refleksji, przez które przeprowadzą nas ludzie, którzy na co dzień spotykają się ze śmiercią, ale walczą po stronie życia.

Zaproszenie do Ziębic

Nowa bazylika

Benedykt XVI 28 maja 2008 r. wyróżnił kościół pw. św. Jerzego Męczennika i sanktuarium Męki Pańskiej w Ziębicach tytułem Bazyliki Mniejszej.

Uroczyste ogłoszenie nominacji papieskiej odbędzie się w sobotę 29 listopada.

ROMUALD M. SOLDEK



Kościół św. Jerzego z lotu ptaka

Wokół tej świątyni, która należy do najstarszych kościołów parafialnych na Śląsku (powstała ok. 1270 r.), przez ponad 700 lat skupiało się życie duchowe mieszkańców miasta. Kościół pw. św. Jerzego jest najcenniejszym zabytkiem Ziębic. W 2004 r. on został laureatem konkursu Generalnego Konserwatora Zabytków „Zabytek Zadbany AD 2004” za wzorowo przeprowadzony remont kościoła w latach 1995–2004.

Wokół krzyża

Centrum życia parafii – w której funkcję proboszcza sprawuje od wielu lat ks. kan. dr Bogusław Konopka, a wikariuszami są obecnie ks. Krzysztof Świta i ks. Mariusz Trojanowski – stanowi Jezus Chrystus i tajemnica krzyża, przez który dokonało się zbawienie człowieka. Cześć dla Męki Pańskiej widoczna jest nie tylko w licznych zabytkach. Od Wielkiego Postu

2003 r. w każdy piątek o godz. 10.00 odprawiana jest uroczysta Droga Krzyżowa, zakończona specjalnym błogosławieństwem i ucałowaniem relikwii Krzyża Świętego. Między innymi z tego powodu, na prośbę księdza dziekana, decyzją ks. kard. Henryka Gulbinowicza kościół ustanowiono 1 sierpnia 2003 r. diecezjalnym sanktuarium Męki Pańskiej.

Św. Jerzy, bł. Aniela i Pismo Święte

Już od XIII w. w ziębickiej świątyni trwał kult Najświętszej Maryi Panny oraz św. Jerzego – patrona kościoła. – W każdy poniedziałek w naszym kościele odprawiana jest Msza św. w kaplicy św. Jerzego. Odmawiamy również specjalną litanie do tego męczennika – mówi ks. Bogusław Konopka.

Dzięki staraniom proboszcza w parafii szczególne miejsce zajmuje także bł. Aniela Salawa,

wielka czcicielka Męki Pańskiej. Do rozwoju kultu błogosławionej przyczyniło się sprowadzenie jej relikwii od ojców franciszkanów z Krakowa. Ks. Bogusław Konopka jest autorem książki o życiu, duchowości i kulcie bł. Anieli.

Parafia św. Jerzego to poważny ośrodek formacji duchowej i intelektualnej laikatu. 9 października 2000 r. kard. Henryk Gulbinowicz erygował przy Urzędzie Diekańskim Instytut Wiedzy Religijnej im. Jana Pawła II w Ziębicach. Dla upamiętnienia 25-lecia pontyfikatu Ojca Świętego instytut zorganizował w 2003 r. Ziębickie Forum Młodych pod hasłem „Jan Paweł II – Papieżem Młodości”. Obecnie, zgodnie z życzeniem abp. Mariana Gołębiewskiego, trzeci już rok w Instytucie trwa Studium Biblijne. W tym roku podejmuje refleksję nad życiem i dziełem św. Pawła, Apostoła Narodów.

Barbara Rak

Więź z Rzymem

KS KAN. BOGUSŁAW
KONOPKA



– Nadanie przez Stolicę Apostolską, na prośbę abp. Mariana Gołębiewskiego, tytułu Bazyliki

Mniejszej jest największym i najważniejszym wyróżnieniem kościoła parafialnego pw. św. Jerzego, sanktuarium Męki Pańskiej w Ziębicach. Tytuł ten uwydatnia szczególną więź łączącą Bazylikę Mniejszą z rzymską Stolicą św. Piotra. We wszystkich bazylikach, a więc i w Ziębicach, bardzo uroczysto obchodzi się uroczystość Katedry św. Piotra (22 lutego), Uroczystość śś. Apostołów Piotra i Pawła (29 czerwca) oraz rocznicę wyboru Ojca Świętego lub inauguracji jego pontyfikatu. Wierni, nawiedzający naszą Bazylikę Mniejszą i uczestniczący w niej w jakimkolwiek obrzędzie liturgicznym, mogą dostąpić odpustu zupełnego.

Zaproszenie

Uroczyste ogłoszenie nominacji papieskiej nastąpi 29 listopada o godz. 11.00. Centralnym punktem uroczystości będzie Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem abp. M. Gołębiewskiego, po której odbędzie się agapa, a także występy zespołów regionalnych. O godz. 15.00 odmówiona zostanie Koronka do Bożego Miłosierdzia.